

IDEE PRZEWODNIE PIERWSZEGO POLSKIEGO KONGRESU MARIAŃSKIEGO

Przybliżenie idei przewodnich I Polskiego Kongresu Mariańskiego, który odbył się w dniach 28-30 września 1904 roku we Lwowie, wymaga wprowadzenia ogólnego i prezentacji opublikowanych materiałów kongresowych. O wielkości tamtego wydarzenia świadczy wydanie wygłoszonych referatów, komunikatów, listów i homilii w czterech tomach, obejmujących pięć części, które razem liczą tysiąc siedemset piętnaście stron. Dodajmy, że dotąd żaden z organizowanych ogólnopolskich kongresów mariologicznych i maryjnych nie dorównuje objętością tej, opublikowanej w 1905 roku dokumentacji¹.

W ramach kongresu wygłoszono dziewięćdziesiąt siedem referatów i komunikatów, nie licząc oficjalnych wystąpień inauguracyjnych obrady. Znamienym pozostaje zaangażowanie świeckich, którzy wyraźnie dominowali nad duchownymi. Tom pierwszy i drugi zawierają wystąpienia: świeckich (44), duchownych, tak diecezjalnych jak i zakonnych (33) oraz pięć opracowań, które przygotowały siostry zakonne, nie ujawniając autorstwa. Większość świeckich była członkami sodalicii mariańskiej, co nie pozostawało bez wpływu na podejmowaną problematykę.

¹ Przykładowo wymieńmy najobszerniejsze publikacje: B. Pylak, Cz. Krakowiak (red.), *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku. Księga Pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego. Lublin – Wąwolnica 28-31 VIII 1986*, Lublin 1988, ss. 783; *Przewodniczka. Kult Matki Boskiej w Polsce od 'Lumen Gentium' do 'Redemptoris Mater' 1964-1987. Akta VI Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego. Częstochowa – Jasna Góra 20-23 IX 1990*, Jasna Góra – Częstochowa 1994, ss. 880; J. Wojtkowski, S. C. Napiórkowski (red.), *Nosicielka Ducha Pneumatofora. Materiały z Kongresu Mariologicznego. Jasna Góra 18-23 sierpnia 1996 r.*, Lublin 1998, ss. 532.

Idee przewodnie kongresu syntetycznie ukazują tematy obrad sekcyjnych: sekcja pierwsza – poświęcona ogólnym aspektom czci Najświętszej Maryi Panny w Polsce, której przewodniczył prof. Adam Miodoński; sekcja druga – na temat czci Najświętszej Maryi Panny w poszczególnych zaborach i na Śląsku, której przewodniczył Mikołaj Krzysztofowicz; sekcja trzecia – obradowała nad czcią Najświętszej Maryi Panny w życiu społecznym w Polsce, pod przewodnictwem Ludwika hrabiego Dębickiego; sekcja czwarta – o czci Najświętszej Maryi Panny w literaturze, muzyce i architekturze polskiej, z przewodniczącym prof. Władysławem Abrahamem.

Na sekcji pierwszej mówiono o ślubach Jana Kazimierza, o sodalicji mariańskiej, o czci maryjnej kobiet polskich. Przez sekcję drugą przewijał się zarys kultu do Matki Boskiej w Koronie i na Litwie, na Śląsku, na Rusi, u Ormian, w Kalwarii Zebrzydowskiej, Kochawinie, u bł. Jakuba Strepy, Stanisława Kazimierczyka, w zakonie Kanoników Regularnych Laterańskich, w Zgromadzeniu Sióstr Niepokalanek, u Ojców Bernardynów i Dominikanów, w klasztorze Panien Benedyktynek w Staniątkach.

· Sekcja trzecia debatowała nad czcią Najświętszej Maryi Panny w życiu społecznym w Polsce. Ludwik Dębicki wygłosił referat *O obowiązkach ludzi świeckich wobec Kościoła*. Zakończył go wezwaniem do sodalisów o ich zaangażowanie w działalność społeczną, w duchu encykliki Leona XIII *Rerum novarum*, poprzez tworzenie czytelni, spółek, stowarzyszeń, mających na celu zarówno moralne, jak i materialne dobro niższych warstw². Wystąpienia uczestników czwartej sekcji koncentrowały się na ukazaniu inspiracji maryjnej w różnych dziedzinach polskiej kultury: poezji, architektury i muzyki. Wniosek zgłoszony podczas obrad sekcji trzeciej przez ks. Siemieńskiego: „Trzeba zrobić bibliografię katolicką” został sfinalizowany w krótkim czasie przez Wilhelma Bruchnalskiego. Jego *Bibliografia Maryjologii Polskiej od wynalezienia sztuki drukarskiej do 1902 r.* została zamieszczona w dokumentach kongresowych, w drugim tomie *Księgi Pamiątkowej Maryjańskiej*. Można odnotować trzy tysiące pięćset czterdzieści sześć pozycji, które ukazały się w języku polskim i związane były z Kościołem w Polsce³.

Oficjalnym inicjatorem zorganizowania kongresów w ramach obchodów światowego jubileuszu 50-lecia ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia

² Zob. *Księga Pamiątkowa Maryjańska ku czci pięćdziesięciolecia ogłoszenia Dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, Lwów – Warszawa 1905, s. 286 n.

³ W. Bruchnalski, *Bibliografia Maryjologii Polskiej od wynalezienia sztuki drukarskiej do 1902 roku*, w: *Księga Pamiątkowa Maryjańska*, t. 2, cz. 1, s. 1-313.

Najświętszej Maryi Panny był papież Leon XIII, który 26 maja 1903 roku powołał komisję kardynalską, celem przygotowania uroczystości w Rzymie, planowanej jako wzorcowa dla całego Kościoła. Inicjatywę swego poprzednika zatwierdził papież Pius X listem z 8 września 1903 roku, skierowanym do kardynałów, w którym wezwał cały Kościół do uczczenia jubileuszu ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. W encyklice *Ad diem illum laetissimum* z dnia 2 lutego 1904 roku wskazał na Chrystusa, jako drogę odnowienia wszystkiego. Zgodnie z prośbą papieską, oprócz nabożeństw, przewidywano organizowanie sesji kongresowych poświęconych czci Maryi i Jej wpływowi na kulturę, wystaw ukazujących obecność Maryi w sztuce, literaturze, architekturze i muzyce.

U podłoża idei przewodnich tematów Kongresu Mariańskiego we Lwowie znalazły się tak sugestie skierowane z Rzymu, jak również położenie Kościoła w specyficznej sytuacji społeczno-politycznej, jaka miała miejsce na ziemiach polskich po rozbiorach. Należy podkreślić, że kształt programu obchodów złotego jubileuszu ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w dużym stopniu został nakreślony przez metropolitę lwowskiego, abpa Józefa Bilczewskiego. Uzyskał on konkretyzację związaną ze specyfiką kultu maryjnego, zakorzenionego w polskiej tradycji. W latach 90-tych XIX wieku kult Najświętszej Maryi Panny nabierał szczególnej dynamiki na ziemiach polskich, a zwłaszcza w zaborze austriackim, przede wszystkim w miastach uniwersyteckich: Krakowie i Lwowie. Na terenie zaboru austriackiego społeczeństwo polskie cieszyło się nieporównywalnie z innymi zaborami większym stopniem wolności, także w wyrażaniu uczuć patriotycznych w ramach celebracji religijnych.

Jeszcze przed ukazaniem się encykliki papieskiej abp Józef Bilczewski, obszernym listem pasterskim *O czci Najświętszej Maryi Panny* z 13 listopada 1903 roku, zwołał do Lwowa I Polski Kongres Mariański, powierzając jego przygotowanie sodalicjom mariańskim. W tym znaczącym dokumencie przypomniął formułę ogłoszenia, 8 grudnia 1854 roku przez papieża Piusa IX, dogmatu, jak również wezwanie Leona XIII i Piusa X do okazania w Roku Jubileuszowym szczególnej czci Maryi Niepokalanie Poczętej. Wyraził nadzieję, że rodacy chętnie podejmą wezwanie Ojca Świętego, ponieważ: „Naród Polski dobrowolnie po wieczne czasy oddał się przez usta króla swego Jana Kazimierza na służbę Maryi! Wszakże Naród nasz zaprzysiągł, iż innej nie chce mieć Pani i Królowej, krom Tej, która aniołów i wszystkich świętych jest Królową! Wszakże od roku 1717, gdy na Jasnej Górze koroną otoczył skronie Maryi, 32 razy w przeróżnych koronacjach uroczystych Jej cudownych obrazów

Naród nasz świata całemu ogłosił, iż Niepokalanie Poczętą Bogurodzicę uznaje za Królowę Korony Polskiej i Polskiego Narodu⁴.

W dalszej części listu Arcybiskup podkreślał, że Kościół polski ma okazję do wyrażenia wiary i miłości do Matki Bożej. Powinien to uczynić kompetentnie, bowiem zgromadzona dokumentacja zostanie przekazana Stolicy Apostolskiej i w ten sposób naród polski przypomni katolickiemu światu, że „choć od ludzi opuszczony oparł moc i żywotność swoją o Tę, która mówi: «kto mnie znajdzie, znajdzie żywot i wyczerpie zbawienie od Pana»» (Prz 8, 35)⁵. Arcybiskup mocno podkreślił, że prawdziwe nabożeństwo powinno być oparte i ugruntowane w wierze. List zawiera swoistą syntezę ówczesnej mariologii, prezentując podstawowe prawdy: Boskie Macierzyństwo Maryi, Dziewictwo, Maryja łaski pełna, Niepokalane Poczęcie, Maryja wolna od grzechów uczynkowych, Maryja Współkupicielka, Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny. Rozdziały prezentujące powyższe prawdy stanowiły niejako wprowadzenie do osobnego rozdziału – *Polski Królowa*. Autor podkreślił „iż wszystko, cośmy mieli dobrego, wielkiego, sławnego Bóg nam dał przez ręce Maryi”.

Jakkolwiek, w nowej, zaktualizowanej wersji centralne wydarzenie kongresu stanowiło ponowienie ślubów króla Jana Kazimierza i stosunkowo najwięcej uwagi poświęcono ich realizacji, to z racji obchodzenia jubileuszu ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia zwrócimy najpierw naszą uwagę na to zagadnienie.

DOGMAT NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY I ROZWÓJ KULTU

Należy podkreślić, że problematyka związana z dogmatem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny nie znalazła szerszej refleksji teologicznej w ramach kongresu. Wiązało się to z przekonaniem o powszechnej znajomości tej prawdy, m.in. dzięki nabożeństwom maryjnym. Wśród nich wymieniano *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*.

⁴ J. B i l c z e w s k i, *List pasterski wydany we Lwowie 18 listopada 1903 roku*, w: *Księga Pamiątkowa Maryańska*, s. 18.

⁵ Do Rzymu na Międzynarodowy Kongres Mariański przesłano z Polski dwadzieścia jeden referatów w języku francuskim, uznanych za najlepsze. *Odezwa sodalicji Maryańskich w sprawie Kongresu*, w: *Księga Pamiątkowa Maryańska*, s. 22.

Nie znajdujemy odrębnego referatu poświęconego Najświętszej Maryi Pannie Niepokalanie Poczętej. Nie jest wykluczone, że rozprawę ks. Jana Fijałka pt. *Nasza nauka krakowska o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny* (1900 r.) uznano za kompetentną prezentację nauki polskich teologów na temat Niepokalanego Poczęcia⁶. Za bardziej prawdopodobne należy przyjąć, że za wystarczającą uznano wypowiedź abpa J. Bilczewskiego o tym dogmacie, w liście zwołującym kongres. List ten został opublikowany w aktach kongresu⁷.

Arcybiskup rozwinął szerzej temat Niepokalanego Poczęcia podkreślając, że Maryja od pierwszej chwili swego poczęcia była w stanie łaski, wolna od grzechu pierworodnego. Wskazał przede wszystkim na wielkość tego przywileju – w pełni ona się ukazuje, kiedy poznajemy naukę Kościoła o grzechu pierworodnym, od którego Maryja była zachowana. Najświętsza Maryja Panna została obdarzona łaską od pierwszej chwili swego istnienia: „ukochana przez Pana Boga, kochała Go też od pierwszej chwili swego życia, zwrócona do Niego wszystkimi władzami duszy i każdego ciała swego niepokalanego poruszeniem”⁸. Celem przybliżenia wyjątkowej łaski Maryi Niepokalanie Poczętej arcybiskup przywołuje postać św. Jana Chrzciciela, który w łonie matki został uwolniony od grzechu pierworodnego. „Dla Maryi to, co Jan otrzymał było za mało, za mało też dla Pana Boga. Św. Jan począł się w grzechu pierworodnym i pozostawał w grzechu, czyli bez łaski poświęcającej przez kilka miesięcy”⁹.

Maryja została obdarzona przywilejem Niepokalanego Poczęcia ze względu na Boże Macierzyństwo. Arcybiskup swoją argumentację biblijną rozwija interpretując tekst z *Księgi Rodzaju* (3, 15): „nieprzyjaźń położę między tobą [szatanie] a między niewiastą, między nasieniem twoim [tj. między twoimi sługami] a między nasieniem jej [czyli synem owej niewiasty]. Ona zetrze głowę twoją a ty czyhać będziesz na jej piętę”. Maryja, znajdującą się w nieprzyjaźni między Chrystusem a szatanem, musiała być wolna od grzechu pierworodnego, bo grzech pierworodny to grzech ciężki, a kto go ma, ten jest przyjacielem i sługą szatana, a nie jego wrogiem. Zdeptać wężowi tułów to, zdaniem abpa Bilczewskiego, zwycięstwo częściowe, natomiast zmiażdżyć mu głowę to pokonać go zupełnie. Maryja wraz ze swym Synem, z którym niepodzielnie jest

⁶ Przygotowanie do Kongresu, w: *Księga Pamiątkowa Maryjańska*, t. 1, s. 1.

⁷ List, w: *Księga Pamiątkowa Maryjańska*, t. 1, s. 17-35.

⁸ Tamże, s. 25.

⁹ Tamże.

zjednoczona, jest najdoskonalszą Ujarzmicielką szatana, czyli jest Niepokalanie Poczętą¹⁰.

Maryję w imieniu Boga pozdrawia archanioł Gabriel jako łaski pełną, błogosławioną między niewiastami. Bilczewski mówi, jeśli łaski pełna, to nigdy bez łaski, a więc nigdy w grzechu, jeśli błogosławioną to nigdy przeklętą i dotkniętą hańbą grzechu. Stąd też Kościół wschodni woła do Niej: „cała jesteś święta”, a Kościół zachodni: „o Sanctissima!” (Najświętsza). Bez przywileju Niepokalanego Poczęcia nie można w ogóle mówić o Matce Bożej. Grzech Matki spadłby plamą na Syna Bożego. Arcybiskup odwołuje się także do argumentacji antropologicznej. Każdy z ludzi, gdyby mógł stworzyć swoją matkę, stworzyłby ją najświętszą, bez cienia nawet grzechu. Otóż, Bóg stworzył swoją Matkę Niepokalaną, stworzył Ją całkowicie czystą. Do tego sposobu argumentacji nawiązał również Stanisław Tarnowski, prezes Akademii Umiejętności, w referacie na zakończenie kongresu¹¹.

Arcybiskup przypomina w liście nauczanie Piusa IX o Niepokalanym Poczęciu. Maryja otrzymała pełnię łaski od Syna, czyli przez wzgląd na zasługi Jezusa Chrystusa, a więc wskazuje na *redemptio praeservativa*: „jeden jest tylko pośrednik między Bogiem i ludźmi – Człowiek Chrystus Jezus, który samego siebie dał na okup za wszystkich” (1 Tym 2, 5-6). To tłumaczenie Niepokalanego Poczęcia w ciągłym odnoszeniu do grzechu pierwotnego pozostawało wyrazem ówczesnych poglądów teologicznych. Z tym wiąże się przekonanie o bezgrzeszności Najświętszej Maryi Panny. Maryja Niepokalana, bez grzechu pierwotnego poczęta, była wolna także od grzechów uczynkowych.

Na forum kongresu, o. Alfred Wróblewski ukazał znaczenie dogmatu Niepokalanego Poczęcia dla życia Kościoła, w kontekście zwołanego przez Piusa IX Soboru Watykańskiego I. Wskazał, że uroczyste ogłoszenie tego dogmatu stanowiło wyraźne przeciwstawienie się prądom oświeceniowo-liberalnym, kwestionującym chrześcijaństwo jako niezgodne z rozumem. Zdaniem referenta, dogmat Niepokalanego Poczęcia pośrednio potwierdza podstawowe prawdy wiary: Boże objawienie, stworzenie świata i człowieka przez Boga, grzech pierwotny – upadek człowieka, odkupienie dokonane przez Chrystusa i łaskę. Pius IX, definiując dogmat, tym samym potwierdził wszystkie te prawdy, najściślej związane z jego rozumieniem i w ten sposób zostały one zaktualizowane w świadomości wiernych. Wróblewski przypomniał również trzy fazy,

¹⁰ Tamże, s. 26.

¹¹ S. T a r n o w s k i, *Referat wygłoszony na zakończenie Kongresu*, w: *Księga Pamiątkowa Maryjańska*, t. 4, s. 205 n.

składające się niejako na ogłoszenie dogmatu: obecność dogmatu w powszechnej wierze Kościoła, jego naukowa analiza teologiczna oraz określenie i ogłoszenie dogmatu *ex cathedra* przez papieża. Referent ukazał, jak prawda o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny kształtowała się na poszczególnych etapach. Uwypuklił szczególnie rolę refleksji teologicznej św. Tomasa z Akwinu, bł. Dunsza Szkota i św. Bonawentury. Przypomniął w zarysie, jak Stolica Apostolska zabierała głos odnośnie do tego przywileju, m.in.: Sykstus IV potępił dzieło Wincentego Bandellego, przeciwne tej tajemnicy, a Paweł V zabronił zwalczać z ambon i katedr profesorskich Niepokalaną Poczęcie Najświętszej Maryi Panny; Grzegorz XV pod grozą kar zakazał nawet w prywatnych rozmowach głosić poczęcie w grzechu Bogarodzicy; natomiast Aleksander VII potępił wszystkich przeciwników Niepokalanego Poczęcia, jednak z zastrzeżeniem, że nie można nazywać ich heretykami¹².

Stosunkowo dużo miejsca podczas omawianego kongresu poświęcono rozwojowi kultu Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej Poczętej, szczególnie w XIX w. Panoramę nakreślił kompetentny w tym zakresie, były profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, św. Józef Sebastian Pelczar. Biskup podkreślił wyjątkowy wkład w to dzieło bł. Piusa IX. Twierdził, że do ugruntowania kultu Niepokalanego Poczęcia przyczyniło się w XIX wieku propagowanie medalika Niepokalanej Dziewicy, który swój początek zawdzięcza wizji, jaką otrzymała od Najświętszej Maryi Panny, 27 listopada 1830 roku w Paryżu, siostra miłosierdzia Katarzyna Labouré. Zatwierdzony oficjalnie został przez Leona XIII, wraz z modlitwą: „o Maryjo, bez grzechu poczęta módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”¹³. Za znaczące dla obudzenia ducha wiary i pobożności referent uznał także Arcybractwo Niepokalanego Serca Maryi, założone w Paryżu w 1838 roku przy kościele Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej.

Bp Pelczar mówił również o kulcie Maryi Niepokalanej w Europie, który wyraża się m.in. wzniesionymi kościołami na terenie Francji, Niemiec, Hiszpanii, poświęconymi Maryi Niepokalanej Poczętej. Ośrodkiem europejskim szczególnie propagującym kult Maryi Niepokalanej Poczętej stało się Lourdes, miejsce objawień Niepokalanej Bernadecie Soubirous (1858 r.). Dla rozwoju kultu duży wkład wniosły stowarzyszenia świeckie, wśród których Biskup

¹² A. Wróblewski, *Dogmat Niepokalanego Poczęcia a Sobór Watykański (1854-1869)*, w: *Księga Pamiątkowa Maryańska*, t. 1, s. 3 n.

¹³ S. J. Pelczar, *Wiek XIX u stóp Bogarodzicy*, w: *Księga Pamiątkowa Maryańska*, t. 4, s. 233.

wymienił m.in. sodalicje mariańskie, jak również zgromadzenia zakonne wyróżniające się charyzmatem maryjnym. Na szczególną uwagę, jego zdaniem, zasługują polskie zgromadzenia: Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (niepokalanki), Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Maryi z Nazaretu, Sióstr Rodziny Maryi, Sióstr Służebniczek Najświętszej Panny Maryi Niepokalanie Poczętej i Sióstr Bolesci Najświętszej Maryi Panny¹⁴. Kultowi Matki Bożej, szczególnie Niepokalanie Poczętej, wśród ludu polskiego, poświęcono w czasie kongresu lwowskiego osobny referat, w którym ukazano, jak pod jego wpływem kształtowało się życie codzienne, obyczajowość polskiej wsi i kultury agrarnej¹⁵.

O Niepokalanym Poczęciu mówiono także przy omawianiu niektórych praktyk maryjnych, m.in. w wystąpieniu Kazimierza Słomińskiego na temat nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, które znalazło swój wyraz w propagowaniu cudownego medalika. Autor nakreślił perspektywę historyczną aprobaty tej formy kultu ze strony Stolicy Apostolskiej, a także przywołał niektóre objawienia prywatne związane z objawieniem szkaplerza Niepokalanego Poczęcia. W 1617 roku bł. Urszula Benincasa otrzymała podczas objawienia polecenie od Maryi założenia zakonu, który miałby szerzyć cześć do Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (ss. teatynki). Słomiński przypomniał, że propagatorami czci Niepokalanego Poczęcia byli także księża misjonarze, którzy szerzyli cześć medalika – szkaplerza¹⁶.

Niepokalane Poczęcie zawiera tajemnicę świętego pochodzenia Matki Bożej, a Wniebowzięcie stanowi misterium osiągnięcia doskonałości służebnicy Pańskiej. Obydwa te zdarzenia łączą się ze sobą i wynikają z siebie nawzajem. Zbawienny początek zapowiada obdarzenie pełnią łaski na końcu życia. Tej właśnie prawdzie poświęcony został obszerny referat ks. Macieja Sieniatyckiego, prof. Uniwersytetu Lwowskiego, w którym uzasadniał on biblijnie i tradycją, a także racjami teologicznymi prawdę o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny. Odwołując się do rozwoju dogmatów, ogłoszenie Wniebowzięcia, jego zdaniem, byłoby w ówczesnych czasach bardzo korzystne¹⁷. Ostatecznie dogmat ten ogłosił dopiero Pius XII w 1950 roku.

¹⁴ Tamże, s. 242.

¹⁵ M. Piechocka, *O czci ludu do Najświętszej Maryi Panny*, w: *Księga Pamiątkowa Maryańska*, t. 1, s. 116 n.

¹⁶ *Medalik Cudowny. Nabożeństwo do Najśw. Maryi P[anny] z Lourdes u nas: Szkaplerz niebieski*, w: *Księga Pamiątkowa Maryańska*, t. 1, s. 79 n.

¹⁷ M. Sieniatycki, *Teologiczne podstawy dogmatycznego orzeczenia Wniebowzięcia z ciałem Matki Boskiej*, w: *Księga Pamiątkowa Maryańska*, t. 1, s. 13 n.

Można jeszcze wspomnieć o wystąpieniach, które mówiły o kulcie Niepokalanej na wielu innych płaszczyznach. I tak, w ramach szerokiej informacji o kulcie maryjnym w zakonach, które stosunkowo wcześniej mogły w pełni prowadzić działalność na terenie zaboru austriackiego (bernardyni, dominikanie, karmelici, kanonicy regularni laterańscy), ukazywano kult Niepokalanie Poczętej. Zamieszczono miejscowości z kościołami noszącymi tytuł Niepokalanie Poczętej, jak również Jej obrazy czczone w tych zakonach¹⁸. Prezentowano również najbardziej utrwalone formy kultu Najświętszej Maryi Panny na ziemiach polskich, które w różnym zakresie utrwały cześć oddawaną Maryi Niepokalanie Poczętej. A. Górniewicz, dominikanin, przedstawił zarys modlitwy różańcowej w Polsce. Referent ukazał historyczną perspektywę jej rozwoju, wzywał do jej pogłębienia, wskazując szansę jaką dają bractwa różańcowe, korzystające m.in. z pomocy *Róży Duchownej*, wydawanej przez dominikanów od początku wieku we Lwowie¹⁹. Natomiast wprost o szkaplerzu karmelitańskim w Polsce mówił w swoim referacie Władysław Tarnowski.

Odnosnie do kultu maryjnego, profesorowie wykładowcy wyrażali również zastrzeżenia, postulując jego pogłębienie, a nawet korektę jego niewłaściwych przejawów. Ten temat podjął, uprawiający publicystykę teologiczną, ks. Jan Siemieński w referacie *O fałszywym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*²⁰. Powoływał się m.in. na świętych, a jako wzór prawdziwego nabożeństwa wskazał św. Franciszka Salezego i bł. wówczas Ludwika Marii Grignon de Montfort. Piętnował dewotów, którzy uczestniczą w nabożeństwach maryjnych, a prowadzą życie, które jest zaprzeczeniem Ewangelii. Ostrzegał przed współczesnymi nabożeństwami maryjnymi, które zostały potępione przez Stolicę Apostolską w 1901 roku; wśród nich znalazł się nowy krzyż Niepokalanego Poczęcia. Na krzyżu tym, zamiast Zbawiciela jest z jednej strony Niepokalane Poczęcie, a z drugiej Najświętsze Serce z monogramami Maryi²¹. Autor omówił także niektóre błędne postawy wobec Maryi zakorzenione w janse-

¹⁸ C. Bogdański, *Cześć Najświętszej Maryi Panny w zakonie OO. Bernardynów*, w: *Księga Pamiątkowa Maryańska*, t. 1, s. 428-470; W. M. Szumski, *Cześć Matki Bożej w kościołach OO. Dominikanów prowincji św. Jacka, Patrona Polski w Galicji*, w: *Księga Pamiątkowa Maryańska*, t. 1, s. 499-515; R. Kalinowski, *Cześć Matki Boskiej w Karmelu Polskim*, w: *Księga Pamiątkowa Maryańska*, t. 1, s. 403-427; A. Błachut, *Kanonicy regularni laterańscy w Polsce – czciciele Maryi*, w: *Księga Pamiątkowa Maryańska*, t. 1, s. 471-498.

¹⁹ *O Różańcu w Polsce*, w: *Księga Pamiątkowa Maryańska*, t. 1, s. 56 n.

²⁰ Tamże, s. 36 n.

²¹ Tamże, s. 40.

nizmie; raczej piętnował nadużycia w tym zakresie, jakie miały miejsce w innych krajach Europy. Korygował błędne teologicznie określenia odnoszone do Najświętszej Maryi Panny, m.in. przymiotnik „Przenajświętszy”, który odnosi się tylko do Trójcy i Eucharystii. Ostrzegał przed mariocentryzmem, zwracając uwagę, że Maryja prowadzi do Chrystusa, natomiast to On jest celem kultu.

W PERSPEKTYWIE REALIZACJI ŚLUBÓW KRÓLEWSKICH

W kontekście ukazania bogactwa i różnorodności form kultu maryjnego, zakorzenionego w polskiej tradycji, główny akcent został położony na wyzwaniu, jakie niesie ze sobą odpowiedzialność za niewypełnienie ślubów królewskich. Wybitni przedstawiciele elit wierzącego społeczeństwa polskiego podzielali przekonanie, że utrata niepodległości przez Rzeczypospolitą była konsekwencją zaniedbania złożonych ślubowań, a drogę do odzyskania niepodległości widzieli w ich realizacji²².

Stąd też zrozumiałym stał się zamiysł ponowienia ślubów królewskich w imieniu całego narodu na zakończenie kongresu. Przed wypowiedzeniem aktu ślubowań abp Józef Bilczewski wołał: „Polacy przysięgli odnowić przysięgę poddańczą, bo Jezusa chcą mieć zawsze swoim Królem, a Matkę Bożą na zawsze Panią i Królową. Ją chcą prosić żeby zawsze uważała nas za swoją własność i panowała nad nami”²³. Celem przygotowania duchowego swoich wiernych do tego aktu, Arcybiskup ogłosił czas od grudnia 1903 roku okresem przygotowania, czasem pracy narodu nad wykorzeniem wad osobistych i narodowych, a przede wszystkim nabywania cnót Maryi. Temu miały służyć m.in.: zwiększona liczba misji i rekolekcji, spieszenie z pomocą potrzebującym, a zwłaszcza pogłębienie kultu Eucharystii.

Dla duchowego, niejako bezpośredniego, udziału wiernych w odnowieniu ślubów królewskich Bilczewski skierował we wrześniu 1904 roku *List pasterski z okazji Kongresu Maryjańskiego i odnowienia ślubów Jana Kazimierza*. Z tego też względu zmienił liturgiczne święto św. Michała Archanioła (29 września) na święto Królowej Aniołów. Tego dnia zaplanowano we Lwowie, o godzinie czwartej po południu, uroczystą procesję na Rynek Lwowski

²² S. Z. Jabłoński, *Królewskie korzenie Jasnogórskich Ślubów Narodu*, w: *Jasna Góra bliska i daleka* (w druku).

²³ *List pasterski z okazji Kongresu Maryjańskiego i odnowienia ślubów Jana Kazimierza*, w: *tenże, Listy pasterskie i mowy okolicznościowe*, Mikołów – Warszawa 1908, s. 278.

z Cudownym Obrazem Matki Bożej Łaskawej, przed którym w 1656 roku król Jan Kazimierz obrał Maryję za Królową Rzeczypospolitej.

Wobec zgromadzonych ok. stu tysięcy wiernych, reprezentujących naród polski z trzech zaborów, Arcybiskup dokonał ponowienia ślubów Jana Kazimierza, wypowiadając zaktualizowaną ich rotę. Upamiętnieniem obchodów jubileuszu 50-lecia ogłoszenia dogmatu o Maryi Niepokalanie Poczętej, zwołanego na tę okoliczność kongresu, a przede wszystkim ponowienia ślubów, było poświęcenie na Placu Mariackim figury Matki Bożej Niepokalanej, umieszczonej na wysokim obelisku²⁴. W duchowej łączności z Arcybiskupem, w tym samym czasie, w kościołach archidiecezji odprawiano nabożeństwa, a duszpasterze po odczytaniu listu mieli również dokonać ponowienia ślubów.

Arcybiskup pozostawał daleki od modlitewnego tylko potraktowania aktu odnowienia ślubów królewskich. Powodowany współczesną sytuacją, zaktualizował ich treść poprzez wprowadzenie zobowiązania do objęcia sprawiedliwością społeczną ludu, jak również robotników wielkoprzemysłowych, oraz modlitwę o pomoc Maryi w zachowaniu jedności narodu antagonizowanego przez zaborców i egoizm klasowy: „Wielka Boga – Człowieka Rodzico i Panno Najświętsza! My lud Twój (z wszystkich ziem Polski) tutaj zebrany, (...) Ciebie za Patronkę naszą i Królową narodu dzisiaj ponownie obieramy i wszystkie ziemie, miasta i wsie nasze Twojej osobliwej opiece i obronie polecamy i miłosierdzia Twego w terażniejszym naszym utrapieniu pokornie żebzemy.(...) Starać się też usilnie będziemy, aby wszystkim stanom, a zwłaszcza ludowi i robotnikom, stała się sprawiedliwość i żebyśmy wszyscy jednym byli sercem, jedną duszą (...)”²⁵. Mówił również, że droga odnowienia moralnego narodu prowadzi przez wypełnienie niespełnionych ślubów Jana Kazimierza. Jego zdaniem, proces pogłębienia religijności już się rozpoczął, chociaż przeszkodę nadal stanowił głoszony liberalizm: „Są u nas też ludzie liberalni, co znaczy w dosłownym przekładzie wyrazu, niby ‘hojni’. Godzą się na miłość Boga, byleby w niej nie było fanatyzmu, jak mówią, jak gdyby kiedy Boga można było zbytmię miłości i zanadto ukochać. Są ludzie, co niby słuchają Stolicy Świętej, ale warunkowo, to jest o ile Stoli-

²⁴ J. Biłczewski, *Listy pasterskie. Mowy okolicznościowe*, Mikołów–Warszawa 1908, s. 260 n.

²⁵ *Wstęp. Sprawozdanie z I Polskiego Kongresu Maryjańskiego odbytego we Lwowie w dniach 28-30 września Roku Pańskiego 1904*, w: *Księga Pamiątkowa Maryjańska*, s. 194-195.

ca Święta powolną się okaże i spełni ich żądania”²⁶. Ta sytuacja nie pozostaje bez wpływu na odrzucenie społecznej nauki Kościoła i w efekcie owocuje niesprawiedliwością.

Przekonanie abpa Bilczewskiego, że odpowiedzialność za realizację ślubów ponosi cały naród, podzielali wierzący przedstawiciele elit społecznych. Marszałek Galicji, Stanisław Badeni na otwarciu kongresu mówił: „Dokąd istnieliśmy jako osobne państwo, śluby te ciążyły raczej na rządach i władzach narodowych. Dzisiaj jednak, na każdym z nas ciąży długi narodu względem Boga, a szczególnie długi przez ślub zaciągnięte”²⁷. Do tej myśli nawiązał również St. Tarnowski, w słowie na zakończenie kongresu, wzywając do budowania jedności²⁸.

W przemówieniu otwierającym obrady w sali filharmonii metropolita lwowski przypominał, że wiara katolicka stanowi najgłówniejszą siłę i potrzebę społeczeństwa. Jako wzór Bożego piękna i cnoty przywołał osobę Maryi, której naśladowanie wyraża się w zachowaniu etyki chrześcijańskiej, piętnując wulgarny kult ciała, będący zaprzeczeniem godności człowieka. Podstawowe zadanie kongresu sformułował następująco: „Wszędzie, a więc i u nas wiele zagadnień społecznych czeka na rozwiązanie. Trzeba tedy ciągle wyszukiwać i wyrabiać ludzi zdolnych do ofiarnej i bezinteresownej, a skutecznej pracy na niwie niezbędnych reform socjalnych. Otóż Kongres ma ułatwić zszeregowanie się ludzi dobrej woli i zasilać nowymi ochotnikami kadry pracujących dla dobra ludu w stowarzyszeniach robotników, terminatorów, sług, ma pomóc stworzyć nowe organizacje Sodalicji dla męskiej młodzieży małomiejskiej i włościańskiej”²⁹.

W kazaniu wygłoszonym w katedrze, podczas uroczystej Mszy świętej w dniu rozpoczęcia kongresu, bp J. S. Pelczar nakreślił panoramę kultu Matki Bożej w dziejach naszego narodu, ze szczególnym podkreśleniem znaczenia ślubów króla Jana Kazimierza, który obrał Maryję Królową Polski. Sugerował wyraźnie, że tak, jak w tamtym czasie Maryja Królowa Polski w wyjątkowo trudnych warunkach stała się obroną zagrożonego państwa i narodu, tak

²⁶ Tamże, s. 275.

²⁷ S. B a d e n i, *Przemówienie na otwarciu Kongresu*, w: *Księga Pamiątkowa Maryjańska*, t. 4, s. 79.

²⁸ S. T a r n o w s k i, *Referat wygłoszony na zakończenie Kongresu*, w: *Księga Pamiątkowa Maryjańska*, t. 4, s. 218.

²⁹ *List Pasternski. Odnowienie ślubów Jana Kazimierza*, w: *Księga Pamiątkowa Maryjańska*, t. 4, s. 3.

obecnie, jeżeli śluby będą wypełniane, zmieni się trudna sytuacja Polaków. Bogarodzica, Jasnogórska Królowa jest nadzieją lepszej przyszłości, zakończenia czasu pokuty narodowej. Kaznodzieja jedną z dróg pogłębienia kultu Królowej Korony Polski widział w zaprowadzeniu Jej święta, za zgodą Stolicy Apostolskiej, we wszystkich diecezjach. Maryja w ten sposób czczona, twierdził, będzie źródłem narodowego i społecznego zjednoczenia³⁰.

W wystąpieniach przedstawiciele ówczesnych władz świeckich, na czele ze Stanisławem Badenim, marszałkiem Galicji, jak nić przewodnia przewijało się wezwanie, w różnych odniesieniach, do podjęcia wysiłku realizacji ślubów Jana Kazimierza. Tę ideę miały przede wszystkim urzeczywistniać sodalicje mariańskie.

Nawiązując do kultu Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w Polsce Stanisław Tarnowski, prezes Akademii Umiejętności, przypominał inicjatywę Władysława IV, który za zgodą Urbana VIII pragnął ustanowić w 1637 roku Order Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Temu przedsięwzięciu towarzyszyła idea polityczna: Order miał łączyć i skupiać elity ówczesnej Rzeczypospolitej, które miałyby na uwadze dobro wspólne. Niestety, prywata ówczesnych elit społecznych nie pozwoliła na spełnienie tego przedsięwzięcia. Sejm odrzucił je w imię „złotej wolności”, a król zrezygnował z ustanowienia Orderu³¹. Prezes Akademii Umiejętności proponował, ażeby podjąć tę ideę tak bliską idei ślubów królewskich. Skupiający się w stowarzyszeniach – sodalicjach, mieli kierować się nauką społeczną Kościoła, zwłaszcza nauczaniem społecznym Leona XIII zawartym w encyklice *Rerum novarum*.

Tarnowski dokonał oceny ówczesnych prądów oświeceniowo-liberalnych i przestrzegał przed uleganiem antychrześcijańskiej propagandzie, znajdującej wyraz w pewnym symbolu z książki Renana pt. *Życie Jezusa*, która wyraźnie negowała Bóstwo Jezusa Chrystusa. Za groźne społecznie uważał zjawisko wszelkich odłamów socjalizmu propagującego rewolucję, a przede wszystkim maskującego się pod hasłami religijnymi, niekiedy zaczerpniętymi z encykliki *Rerum novarum*. Widział także rodzime zagrożenia w powrocie do towiańsz-

³⁰ Święto Królowej Polski w archidiecezji lwowskiej zostało wprowadzone za zgodą Stolicy Apostolskiej w 1909 roku. S. Wyrwaś, *Dzieje kultu Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Studium historyczno-liturgiczne*, w: M. Rechowicz, W. Schenk (red.), *Studia z dziejów Liturgii w Polsce*, t. 2, Lublin 1974, s. 436; *Kazanie ks. biskupa Pełczara, w: Księga Pamiątkowa Maryańska*, t. 4, s. 55-67.

³¹ W. Bochniak, *Król Władysław IV i Jasna Góra*, „Jasna Góra” 4(1986) nr 3(29), s. 19.

czyzny, nieco zmodyfikowanej, która z kolei poprzez szerzenie dewocji obezwładniała społeczeństwo przed podejmowaniem aktywnych działań na niwie społeczno-politycznej³².

Prezes Akademii Umiejętności przestrzegał przed brakiem konsekwencji w oddawaniu czci Najświętszej Maryi Pannie Królowej Korony Polskiej: „nazywaliśmy i nazywamy Matkę Najświętszą Królową Korony Polskiej, ale słuchać tej Królowej nie lubimy: a Ona zapewne (jak Batory) nie lubi być malowaną królową i w późniejszych, gorszych uciskach nie broniła już tej swojej korony tak, jak w Częstochowie. Konfederat śpiewał: ‘Ja mam Panią, imię Jej Maryja’, i z Jej imieniem padał ale nie zwyciężał”³³.

Problematykę ślubów podjął także J. Siemieński, kreśląc historyczny kontekst ich powstania jako swoistą odpowiedź na cudowną obronę Jasnej Góry przed Szwedami. Przypomniął wykład Adama Mickiewicza w Collège de France, w którym ten sławił Kordeckiego jako „ideał narodowego oporu, przykład tego, co każdy Polak powinien zrobić dla dobra ojczyzny”³⁴. Siemieński odczytał znamienne przesłanie ideowe ślubów lwowskich, wykraczające poza granice Rzeczypospolitej. Na początku XX wieku nowatorsko musiały brzmieć te sformułowania: „śluby w katedrze lwowskiej były katolickim, głośnym na całą Europę przypomnieniem chrześcijańskich praw człowieka, których znajomość została zaćmiona i rozszerzanie przez brak miłości bliźniego wstrzymanym. Europa miała się uczyć od królestwa Maryi nie tylko braterstwa narodów ale i miłości społecznej względem najmniej uposażonych braci. Wolność, równość i braterstwo miały znowu zajaśnieć jak w pierwszych wiekach Kościoła. Reforma społeczna była równie potrzebna w Polsce, jak i w innych krajach, gdzie jak świadczy historia, położenie włościan nie było w lepszym stanie”³⁵. Jako przyczynę ich zaniedbania wskazywał brak nawrócenia, sploty życia religijnego i nadużywanie wolności. Nadzieję współczesnych na ich realizację upatrywał on również w aprobacie Piusa X dla kultu Maryi Królowej Polski. Podczas audiencji dla Polaków w 1903 roku papież powiedział: „wy zaś najukochańsi synowie idźcie dalej za sprawiedliwością, cnoty pilnie pielęgnując”³⁶.

³² Tarnowski, *Referat wygłoszony na zakończenie Kongresu*, s. 203 n.

³³ Tamże, s. 229.

³⁴ *Śluby narodowe króla Jana Kazimierza, senatorów i rycerstwa polskiego złożone u stóp Najświętszej Maryi Panny*, w: *Księga Pamiątkowa Maryańska*, t. 4, s. 674.

³⁵ Tamże, s. 681.

³⁶ Tamże s. 683.

Arcybiskup metropolita lwowski obrządku ormiańskiego, Józef Teodorowicz, w referacie na otwarcie kongresu pt. *Pierwiastek nadprzyrodzony a dzisiejsza dola Polski*, dokonał przeglądu współczesnych prądów myślowych, negujących istnienie świata nadprzyrodzonego i bagatelizujących konieczność uwzględnienia w życiu społecznym i ekonomicznym odniesienia do ewangelicznych wartości. To wystąpienie stanowiło niejako szerokie tło, bogaty, negatywny kontekst aktualności prawdy o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Przypomniwał też prądy umysłowe, które znalazły wyraz w polskiej poezji i literaturze: romantyzmu, mesjanizmu, towiańszczyzny i pozytywizmu. Jego zdaniem, praca organiczna nie powinna być oddzielana od motywacji religijnych. Postulował kształtowanie życia społecznego w duchu Ewangelii: „słyszałem opowiadającego syna Mickiewicza o swym ojcu, iż ten nieraz biadał na to, że chrystianizm wprowadził wszedł w sumienie jednostek a nawet rodzin, jednak nie władnie jeszcze dzisiaj ustrojem społeczeństw i nie jest normą polityki jednego względem drugiego”³⁷. Jak niemal wszyscy mówcy, nie omieszkał podjąć problematyki związanej z kultem Matki Bożej Królowej Korony Polskiej, ukazując Ją jako wzór nadziei. Jako symbol przeciwstawiający się tym tendencjom negującym sens życia nadprzyrodzonego wskazał na postać Kordeckiego, „który niczego nie przepomni co do obrony twierdzy należy, ale zarazem tak w niebo patrzy, jakby stamtąd wszystko czerpał i wszystkiego się spodziewał (...) Taka nadzieja potrafiła przedzieżgnąć konające już życie narodowe w pełne i rozwinięte i zwycięskie, a potrafi zawsze to uczynić ilekroć dla tej drogi się zwrócimy. I łącząc w sobie ducha idealnego z epoką realną, z epoką czynów, gdzie obowiązek, gdzie wytrwałość, gdzie przemyślenie jest jej kierunkiem, pójdziemy pod sztandarem Maryi, co Jasnej broni Częstochowy, aby zaśpiewać pieśń nadziei”. Konkludował: „Jeżeli tegoroczny obchód mariański jest przeglądem stosunku Królowej Polski do Jej narodu, stosunku tak w całej naszej historii żywego, to nie mniej także nasuwa się myśl o związku życia wiary i życia nadprzyrodzonego ze społeczeństwem. I uważałbym, iż uświadomienie znaczenia świata nadprzyrodzonego dla życia narodu w dzisiejszej właśnie chwili i dzisiejszej epoce będzie zarówno przyczynkiem a nawet podstawą do pogłębienia czci Najświętszej Panny, jak wywyższenie i ożywienie ideału religijnego w jego oddziaływaniu na cały naród i całe społeczeństwo”³⁸.

³⁷ J. Teodorowicz, *Pierwiastek nadprzyrodzony a dzisiejsza dola Polski*, w: *Księga Pamiątkowa Maryańska*, t. 4, s. 96.

³⁸ Tamże, s. 94.

Problematyce porządkowania życia społecznego w świetle Ewangelii, zgodnie z rotą ślubów, miały służyć debaty sekcji społecznej. Jednak program tej sekcji uznano za pozostawiający wiele do życzenia. Oceniano, że podjęto na niej zbyt wąski zakres problematyki związanej z katolickim kształtowaniem życia społecznego³⁹. Mniej aktualnymi pozostają także, patrząc z perspektywy historycznej, wypowiedzi na temat ochrony czci osobistej i sądów honorowych, a przede wszystkim o pojedynkach⁴⁰.

Ludwik Dębicki w referacie *O obowiązkach świeckich wobec spraw Kościoła* zwracał uwagę, że wielu katolików świeckich błędnie rozumuje, sprowadzając do duchowieństwa odpowiedzialność za często atakowany Kościół i rozwój wiary. Szczególne poczucie odpowiedzialności powinni mieć, jego zdaniem, posłowie katolicy, reprezentujący naród w parlamentach państw zabornych, które preferują prawnie protestantyzm i prawosławie. Obrona Kościoła na tym forum jest równocześnie obroną katolickiego narodu. Zwrócił uwagę, że Kościół nie może być traktowany instrumentalnie w sprawach narodowych. „Ojczyzna nie jest pogańskim bóstwem – patriotyzm jest cnotą chrześcijańską”. Odwołał się także do księcia Adama Czartoryskiego, przytaczając jego dewizę życiową: „Niech nasz katolicyzm nie płynie z patriotyzmu – lecz miłość ojczyzny z miłości Boga i Kościoła”⁴¹.

Za ważną, nie tylko społecznie, należy uznać, mówiąc językiem współczesnym, rolę literatury i prasy katolickiej w ewangelizacji. W tym względzie postulowano większe zaangażowania pisarzy katolickich, wydawców, celem propagowania książek i pism popularnych w duchu katolickim i narodowym. Władysław Andrzej Smolen, na kanwie panoramy historycznej rozwoju prasy przypomniał, że w języku polskim aktualnie ukazuje się ok. pięćset osiemdziesiąt periodyków⁴². Jednak całą uwagę skupił na konieczności wydawania dziennika katolickiego, który formowałby świadomość społeczno-polityczną, przede wszystkim inteligencji, w duchu chrześcijańskim. Powinien on, pozostając niezależnym od stronnictw partyjnych, poświęcać dużo miej-

³⁹ J. Pawełski, *Kongres Maryjański we Lwowie*, „Przegląd Powszechny” 21(1904) 84, s. 6.

⁴⁰ K. Chłapowski, *Liga ku obronie czci i sądach honorowych*, w: *Księga Pamiątkowa Maryjańska*, t. 1, s. 326; H. Żarliński, *O pojedynku*, w: *Księga Pamiątkowa Maryjańska*, t. 1, s. 340.

⁴¹ L. Dębicki, *O obowiązkach świeckich wobec spraw Kościoła*, w: *Księga Pamiątkowa Maryjańska*, t. 1, s. 293.

⁴² W. A. Smolen, *O prasie katolickiej*, w: *Księga Pamiątkowa Maryjańska*, t. 1, s. 268.

sca problematyce społecznej z ukierunkowaniem na tworzenie odpowiedniego prawodawstwa, które wspomagałoby zmagania o sprawiedliwość społeczną. Dziennik taki, uwzględniający także sprawy narodowe i formujący poglądy polityczne, redagowany na odpowiednim poziomie, mógłby zamieszczać tygodniowy dodatek dla ludu z przeglądem wartościowych książek⁴³. W ramach sekcji podjęto również problematykę związaną ze świętowaniem niedzieli w odniesieniu do niesprawiedliwości, jaka niekiedy spotykała zatrudnianych do pracy w tym dniu⁴⁴.

SODALICJE MARIAŃSKIE W SŁUŻBIE URZECZYWISTNIANIA ŚLUBÓW LWOWSKICH

Stowarzyszeniami rozwijającymi kult maryjny wokół Królowej Korony Polskiej były sodalicje mariańskie, co znajdowało m.in. wyraz w ryngrafie z Matką Bożą Jasnogórską, noszonym jako odznaka przez ich członków⁴⁵. Odpowiednio dużych rozmiarów ryngraf dominował w dekoracji sali filharmonii – głównego miejsca kongresowych debat. Sodalisi też najczęściej nazywali Maryję Niepokalaną Królową Korony Polskiej.

Zrozumiałym staje się fakt, że w programie kongresu dużo miejsca poświęcono sodalicjom mariańskim, będącym stowarzyszeniami angażującymi się w różne przejawy życia społecznego. Obok omówienia charakterystycznych obowiązków społecznych sodalisów na podstawie encyklik papieskich, sodalicje prezentowały swoją specyficzną działalność, prowadzoną w różnych środowiskach na terenie Galicji: pań, akademików w Krakowie i Lwowie, nauczycielek, a także sodalicji działających w szkołach średnich i wśród młodzieży pracującej. Były to prezentacje własnych doświadczeń, połączone z teoretycznymi propozycjami; postulowano również rozwój liczebny tych stowarzyszeń. Uczestnicy tych debat dalecy byli od samozadowolenia z dotychczasowych osiągnięć. Debaty kongresowe znalazły dopełnienie w zjeździe sodalicji, który odbył się 30 września 1904, po zakończeniu Kongresu Mariańskiego. Obrady tego zjazdu nie były dostępne dla dziennikarzy, co sprzyjało swobodniej-

⁴³ Tamże, s. 274.

⁴⁴ K. Mieroszowski, *Świętowanie niedzieli*, w: *Księga Pamiątkowa Maryańska*, t. I, s. 310 n.

⁴⁵ Tamże, s. 315.

szej wymianie myśli i podejmowaniu trudnych problemów⁴⁶. Uczestnicy kongresu, realnie oceniający panujące wówczas stosunki społeczne na ziemiach polskich, podkreślali, że nie wystarczy prowadzić szpitale, przytulki dla najuboższych, uprawiać filantropię dla zaprowadzenia sprawiedliwości, ale trzeba przede wszystkim podjąć wysiłek odnowy społeczeństwa, a zwłaszcza właściwego wychowania nowych pokoleń.

Referenci zwracali uwagę na konieczność odnowy moralnej całego społeczeństwa, a szczególnie życia rodzinnego, do którego zadań należało też odpowiednie przygotowanie młodego pokolenia. W perspektywie odpowiedzialności za jego kształtowanie, stosunkowo dużo miejsca poświęcono kobietom – matkom, m.in. Cecylia Plater-Zuberkówna, publicystka i ceniona działaczka na polu oświaty, przekazała referat *O obowiązkach niewiast polskich wobec jubileuszu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*⁴⁷. Wezwała polskie kobiety do naśladowania Maryi w perspektywie służby rodzinie. Będzie to możliwe, jeżeli kobieta rozpocznie pracę od siebie nad odrodzeniem religijno-moralnym. Odnawiając duchowo siebie odnowi rodzinę. Przez odrodzoną rodzinę dokona się odrodzenie społeczeństwa. W tej przestrzeni kreśliła odpowiedzialność kobiet za rodzinę. Plater-Zuberkówna, której referat przyjęto z ogromnym aplauzem, wskazywała zagrożenia jakie niesła ówczesna cywilizacja poprzez prasę i literaturę. Referentka miała odwagę stawiać zarzuty pod adresem metod wychowawczych, podkreślając, że w formacji duchowej często proponowanej świeckim asceza zakonna nie jest odpowiednią metodą dla kształtowania katolików aktywnych społecznie. Piętnowała religijną dewocję i wzywała do pogłębienia świadomości religijnej, szukania nowych metod, odpowiadających wyzwaniom stawianym przez neopogaństwo. Pozytywnie oceniała angażowanie się w działalność charytatywną, ale równocześnie podkreślała, że nie wystarczy ona do rozwiązania niesprawiedliwości społecznej, co wykorzystują socjaliści dla pozyskiwania zwolenników⁴⁸.

Inny aspekt w duchowym rozwoju kobiet wskazała nauczycielka, Wanda Fuksówna. W artykule zatytułowanym *Cześć Najświętszej Maryi Panny a stanowisko polskiej niewiasty*⁴⁹ wzywała do zaangażowania w edukację dzieci;

⁴⁶ *Zjazd Sodalicyi Maryańskich w dniu 30 września 1904 w wielkiej sali Filharmonii we Lwowie*, w: *Księga Pamiątkowa Maryańska*, t. 4, s. 268 n.

⁴⁷ C. P. Zyberkówna, *O obowiązkach niewiast polskich wobec Jubileuszu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, w: *Księga Pamiątkowa Maryańska*, t. 1, s. 91 n.

⁴⁸ Tamże, s. 101.

⁴⁹ Tamże, s. 107 n.

nie tylko przez nauczanie katechizmowych prawd wiary, ale przede wszystkim przez formację moralną. Kobiety polskie, jej zdaniem, powinny jednoczyć się poprzez kult Maryi Królowej Polski w stowarzyszeniach.

Właściwą formacją religijną o wymiarze maryjnym powinny być objęte dzieci, wprowadzane do Kongregacji Dzieci Maryi, mówiła E. Lisowska. Kongregacje te zakładały, w miarę rozwoju, uczenie ich samowychowania, ale dalekiego od tresury. Na kolejnym etapie wychowania, uczono je podejmowania odpowiedzialności za wychowanie młodszych dzieci, a także rówieśników. Dziewczęta miały być formowane nie tylko na dobre matki, ale również żony, którym często przychodzi religijnie edukować swoich mężów⁵⁰.

Pogłębieniu formacji religijnej młodzieży uczącej się w szkołach średnich, zarówno męskiej, jak i żeńskiej, miały służyć zakładane w nich sodalicje, które miały skupiać najzdolniejszych uczniów i kształtować w nich postawy apostołskie, sprawdzane zwłaszcza we własnych środowiskach⁵¹. Członkowie sodalicji akademickiej mieli zajmować się, i faktycznie się zajmowali, podniesieniem poziomu oświaty w dużych miastach wśród robotników, zwłaszcza młodych. Podczas spotkań stowarzyszenia, nie tylko prowadzili katechizację, ale również przekazywali treść nauczania Kościoła, zwłaszcza Leona XIII, na tematy społeczne⁵². Poczucie odpowiedzialności za wychowanie młodego pokolenia w duchu chrześcijańsko-narodowym znalazło również wyraz w problematyce poświęconej szkole wyznaniowej. Dużo miejsca zajęły debaty nad organizowaniem szkół ludowych, a także poszukiwaniem rozwiązań, które zapobiegalyby nędzy dzieci, zwłaszcza wiejskich⁵³. Z przekonania o wzrastającej roli ludu wiejskiego w życiu społecznym i narodowym w perspektywie zmartwychwstania Rzeczypospolitej akcentowano, jako niezbędne, większe zaangażowanie w uświadomienie tej największej grupy społecznej. Nie tylko mia-

⁵⁰ *O wychowaniu dziecka od najmłodszych lat w czci dla Matki Bożej*, w: *Księga Pamiątkowa Maryańska*, t. 1, s. 247 n.; H. Czapełska, *O Kongregacji Dzieci Maryi Sacré Coeur we Lwowie*, w: *Księga Pamiątkowa Maryańska*, t. 1, s. 571 n.; C. Dembicka, *Działalność Dzieci Maryi krakowskich*, w: *Księga Pamiątkowa Maryańska*, t. 1, s. 588 n.

⁵¹ A. Kościński, *Sodalicja mariańska w szkołach średnich*, w: *Księga Pamiątkowa Maryańska*, t. 1, s. 649 n.; M. Wielowiejska, *O znaczeniu Kongregacji mariańskiej w zakładach wychowawczych żeńskich*, w: *Księga Pamiątkowa Maryańska*, t. 1, s. 419 n.

⁵² J. Konopka, *O działalności akademickiej Sodalicji mariańskiej we Lwowie*, w: *Księga Pamiątkowa Maryańska*, t. 1, s. 614 n.

⁵³ A. L. Serafiński, *Kilka myśli o katolickiej szkole wyznaniowej*, w: *Księga Pamiątkowa Maryańska*, t. 1, s. 358; B. Oleński, *Nędza dzieci*, w: *Księga Pamiątkowa Maryańska*, t. 1, s. 374 n.

no na uwadze podniesienie poziomu kultury religijnej, ale przede wszystkim poziomu oświaty, poprzez przeciwstawienie się panującemu analfabetyzmowi i rozwój czytelnictwa. Te postulaty, zgłaszane niejednokrotnie przez uczestników kongresu, miały znaczne szanse realizacji z racji stosunkowo dużej aktywności nauczycielek w urzeczywistnianie programów sodalicii mariańskiej. Stowarzyszenia te zapewniały pogłębioną i systematyczną formację religijną i stanowiły umocnienie we wspólnotowym podejmowaniu różnych przedsięwzięć pedagogicznych i patriotycznych⁵⁴.

Niejednokrotnie podkreślano odpowiedzialność za wiarę i wskazywano, że stanowi ona podstawę poprawnego kultu maryjnego, to jednak główny akcent padał na wskazywanie poprawy życia moralnego, zakorzenionego w systematycznym korzystaniu z sakramentów świętych. Ten sposób argumentacji i perspektywy odnowy życia chrześcijańskiego były właściwe tamtemu okresowi w życiu Kościoła.

Jakkolwiek ideą przewodnią kongresu powinna być Maryja Niepokalanie Poczęta, to jednak należy podkreślić, że raczej był to pretekst niż fakt. Nurt przewodni stanowiła prezentacja obecności Maryi w polskiej kulturze religijnej, pobożności i twórczości, a zwłaszcza obecności odniesień do Maryi w różnych dziedzinach życia społecznego. W tym względzie, chociaż ukazywano pewne pozytywne przejawy jako zapowiedź procesów wdrażania w życie słów króla Jana Kazimierza, poszukiwano faktycznie dróg ich realizacji. Promotorami zmagania o to mieli być członkowie sodalicii mariańskiej, rekrutujący się w tamtym czasie spośród elit społecznych.

Sodalicje, poszukując form zaangażowania społecznego, deklarowały rozwijanie swojej działalności w ramach katolickiego związku, utworzonego w 1903 r. przez abpa Józefa Bilczewskiego. Ta aktywność miała przyczynić się do odnowy życia religijno-moralnego jako podstawy scalania narodu, podzielonego zaborami i ówczesnych klas społecznych, antagonizowanych zarówno przez egoizm posiadaczy, jak również przez idee socjalistyczne, nawołujące do rewolucyjnych przedsięwzięć celem wprowadzenia tzw. sprawiedliwości.

Organizatorzy kongresu, jak również uczestnicy zgromadzeni w niespodziewanej liczbie, mieli świadomość uczestniczenia w wydarzeniu o wymiarze

⁵⁴ E. Wyrobiszówna, *Znaczenie Kongregacji Mariańskich dla nauczycielek ze względu na nauczycielki same i na zależną od nich działalność*, w: *Księga Pamiątkowa Maryjańska*, t. 1, s. 633; S. Munnichowa, *Znaczenie Sodalicii mariańskiej dla nauczycielek*, w: *Księga Pamiątkowa Maryjańska*, t. 1, s. 637 n.

ogólnonarodowym. Stąd też zgłaszane sugestie i propozycje w ich przekonaniu stanowiły program, nie zawsze oficjalnie artykułowany jako wytyczne, odnowy polskiego społeczeństwa poprzez pogłębioną religijność, a w konsekwencji do „zmartwychpowstania” Rzeczypospolitej niepodległej.

Kształtowanie polskiej maryjności skoncentrowanej wokół kultu Maryi Królowej Polski, inspirowane było również w okresie międzywojennym przez sodaliczki mariańskie w łączności z ówczesnym Episkopatem. Stało się ono dziedzictwem Kościoła w Polsce. Na szeroką skalę podjęte zostało jako ogólnopolski program duszpasterski, nakreślony przez sł. Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski, w jasnogórskich ślubach narodu w perspektywie przygotowania do *millenium* chrztu Polski. Prymas Tysiąclecia z Episkopatem, starał się tak kształtować jasnogórski kult Królowej Polski, żeby stawał się on nośnikiem porządkowania życia społecznego i narodowego, w poczuciu odpowiedzialności za naród i Kościół poddawany próbom laicyzacji.

Na aktualność ślubów narodu zakorzenionych w ślubach królewskich, zaktualizowanych przez abpa Bilczewskiego i wypełnionych współczesną treścią przez prymasa S. Wyszyńskiego, niejednokrotnie wskazuje w swoim nauczaniu Jan Paweł II, przypominając, że współczesna wierność temu polskiemu zapisowi praw człowieka i narodu zapewni Polsce zachowanie tożsamości w jednoczącej się Europie⁵⁵.

⁵⁵ S. Z. Jabłoński (red.), *Jasnogórska Bogurodzica w nauczaniu Jana Pawła II*, t. 1, Jasna Góra – Częstochowa 2003, s. 104n; tenże (red.), *Jasnogórska Bogurodzica w nauczaniu Jana Pawła II*, t. 2, Jasna Góra – Częstochowa 2003, s. 21 n.

